

Integracja na wakacjach

Adrian Karpeta

RYBNIK.

Stowarzyszenie Razem jak co roku zadbało i o dzieci zdrowe, i o niepełnosprawne, organizując wakacje dla blisko 70 najmłodszych mieszkańców miasta.

Dwa tygodnie zabawy, wycieczki i ciekawe zajęcia – z takich atrakcji mogło skorzystać prawie 70 dzieci zdrowych i niepełnosprawnych z Rybnika. Takie wakacje zapewniło im Stowarzyszenie Razem w ramach półkolonii, kolonii czy turnusów rehabilitacyjnych. Były to m.in. integracyjne półkolonie, które trwały do 17 sierpnia i wzięło w nich udział 25 młodych ludzi z Rybnika. Uczniowie szkół masowych i specjalnych poznawali ciekawe formy aktywnego wypoczynku. Uczestniczyli w zajęciach jazdy konnej w Ośrodku Jeździeckim „Index” w Rybniku, obejrzeli filmy „Smerfy 2” oraz „Uniwersytet potworny”, byli na całodniowej wycieczce w Jura Parku w Krasiejowie, wzięli także udział w zajęciach

integracyjnych prowadzonych metodą Klanzy oraz w zajęciach sportowych i plastycznych.

W ramach półkolonii realizowano projekt „Żyję zdrowo i bezpiecznie, czyli narkotyki nie dla mnie”. Finansowo pomógł w tym stowarzyszeniu urząd miasta. Z tych samych pieniędzy, w ramach projektu „Więcej z tego mam, niż z siebie dam”, przeszkolono wolontariuszy, którzy później wyjechali z dziećmi niepełno-

sprawnymi na dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny do kaszubskich Stawisk. – To takie kolonie dla dzieci niepełnosprawnych i jedyna okazja, by pobyc z rówieśnikami i korzystać z wszystkich atrakcji kolonijnych – mówi Anna Jaszczuk, kierownik turnusu. Na tym turnusie każdy wolontariusz opiekuje się jednym lub dwójkiem niepełnosprawnych dzieci. To trudne wyzwanie, na które jednak co roku decyduje się wiele osób.



Jedną z atrakcji był bal przebierańców

– Dla każdego wolontariusza te dwa tygodnie były pozytywnie wyczerpujące. Nie wyjeżdżamy na typowe wakacje. Jest to ciężka praca, połączona z odpowiedzialnością, ale i satysfakcją, jaką daje uśmiech dziecka. Dzięki nim ładujemy energię na kolejny rok. Sami wolontariusze także wspierają się nawzajem, nie odmawiają pomocy również organizatorzy, bo przecież bywa ciężko. Dla wolontariusza turnus jest prawdziwą lekcją życia pokazującą, że wszystko jest możliwe – mówi Karolina Szojda, jedna z wolontariuszek.

25

dzieci zdrowych i niepełnosprawnych wzięło udział w integracyjnych półkoloniach. Najmłodszy jeździł konno, chodzili do kina, byli w Jura Parku, dowiedzieli się także, że od narkotyków trzeba trzymać się z daleka